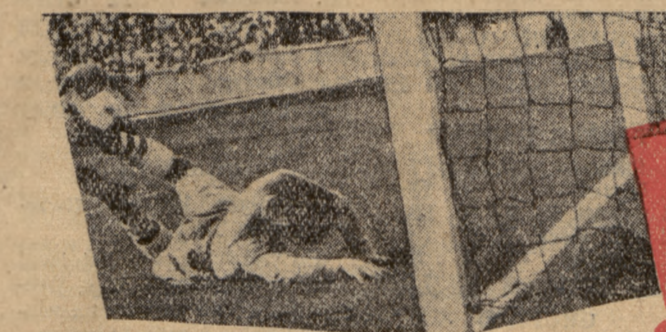
Udział w Spartakiadzie — sprawą honoru i ambicji każdego sportowca Polski Ludowej

Rok IV. Kraków, poniedziałek 3 września 1951 Nr 41 (196)





Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Na kilka dni stadiony Wojska Polskiego w Warszawie i Włókniarza w Łodzi wypełnią się kilkutysięczną rzeszą najlepszych polskich sportowców, startujących w największej imprezie sportowej — Spartakiadzie.

Wielkie święto sportu polskiego, jakim jest Spartakiada, poprzedzone zostało starannymi i intensywnymi przygotowaniami najlepszych reprezentantów poszczególnych zrzeszeń sportowych, wyłonionych na podstawie eliminacji, przeprowadzanej w kołach, klubach i zrzeszeniach.

Spartakiada została uczczona podejmowaniem szeregu zobowiązań sportowych, z których na plan pierwszy wysuwają się zobowiązania zdobycia dodatkowych odznak SPO przez koła i kluby.

Akcja przygotowawcza do Spartakiady, która trwała przez kilka miesięcy, zmobilizowała sportowców polskich wokół zwiększenia ich wysiłków sportowych, przygotowania ich do pracy produkcyjnej, do aktywnego udziału w wielkim narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Wszystkie zrzeszenia sportowe w okresie przygotowań do Spartakiady poczyniły olbrzymie postępy w zdobywaniu odznak SPO, przy czym zdawanie norm do odznaki SPO spotęgowała szlachetne współzawodnictwo międzyzrzeszeniowe i szeroko zakrojona rywalizacja między organizacjami sportowymi.

Jednym z punktów założeniowych Spartakiady stało się zresztą zaktywizowanie wszystkich sportowców do masowego zdobywania odznaki SPO przez objęcie programem Spartakiady tych dziedzin sportowych, które stanowią podstawowe elementy odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony". — Poważne sukcesy na odcinku masowego zdobywania SPO w okresie przygotowawczym do Spartakiady przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu naszego ruchu sportowego, do uzyskania wysokich osiągnięć sportowych i nowych rekordów krajowych. Gwarantuje to również udział naszych najlepszych sportowców, wśród których znajdują się liczni utalentowani zawodnicy, nieznani dotychczas opinii sportowej, a którzy zawdzięczają swój awans sportowy eliminacjom, przeprowadzanym przed Spartakiadą.

Po sumiennym i starannym przygotowaniu najlepszych naszych sportowców na obozach kondycyjnych, po solidnym treningu, po należytym przygotowaniu ideologicznym i wychowawczym — staną w sobotę w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego zawodnicy reprezentujący barwy wszystkich zrzeszeń sportowych, by wziąć udział w imponującym przeglądzie osiągnięć sportu polskiego, w Spartakiadzie.

Przeprowadzenie tej imprezy w odbudowanej stolicy Polski Ludowej w Warszawie i w robotniczej Łodzi, start tysięcy sportowców, otaczanych przez władzę ludową troskliwą opieką, — będzie wielką manifestacją osiągnięć naszego pokojowego budownictwa i wkładem ruchu sportowego do walki o pokój.

Gwardia i CWKS umacniają czołowe pozycje

zwyciężając lokalnych rywali

Gwardia gromi Ogniwo 5:0 (4:0)

Najpoważniejsi kandydaci do tytułu tegorocznego mistrza ligi — CWKS i Gwardia umocnili swe czołowe pozycje w tabeli, odnosząc zwycięstwa nad lokalnymi rywalami. CWKS pokonał Kolejarza warszawskiego 2:1, a Gwardia rozgromiła Ogniwo Kraków 5:0!

Jest to najwyższe cyfrowo zwycięstwo po wojnie, jakie Gwardia odniosła w spotkaniach ze swym „odwiecznym" rywalem.

Zarówno Gwardia jak i CWKS posiadają już 3 punkty przewagi nad trzecim zespołem w tabeli — Górnikiem Radlin i wydaje się już niemal pewnym, że walka o tytuł mistrza ligi rozegra się pomiędzy czołowymi zespołami Krakowa i Warszawy.

W Chorzowie Unia pokonała Budowlanych 3:1, a w Radlinie w meczu Włókniarz Kraków — Górnik Radlin padł wynik remisowy 1:1.

Włókniarz łódzki wygrywając 1:0 z Ogniwem Bytom, oddalił od siebie widmo spadku. Drużyna bytomska jest obecnie najpoważniejszym obok Gwardii szczecińskiej kandydatem do spadku z pierwszej ligi. Gwardziści ze Szczecina przegrali wczoraj w Poznaniu zawody z tamtejszym Kolejarzem 0:3.

Druzgocące zwycięstwo Gwardii

Jak długa jest historia rywalizacji krakowskich drużyn piłkarskich, nie zdarzyło się jeszcze, aby w 20 sekundzie po rozpoczęciu gry padła bramka. Lata również trzeba czekać, aby w spotkaniach czołowych drużyn piłkarskich padł wynik tak wysoki.

Zastanówmy się, czy Ogniwo było w tym dniu o pięć bramek gorsze. Analizując przebieg spotkania można obiektywnie stwierdzić, że drużyna Ogniwa nie ustępowała przeciwnikowi w polu — bodaj lepiej wytrzymała tempo gry, gościła wystarczająco często na przedpolu bramki Jurowicza, aby wyrównać ilość strzałowych pozycji, **ale ustępowała gospodarzom zupełnie w dyspozycji strzałowej.**

Brak dyspozycji strzałowej w ataku Ogniwa powtarza się — jak refren w piosence — **od lat po każdym bodaj meczu i od lat nie widać wyraźniejszej poprawy.** Piękne niejednokrotnie zagrania ataku są niewykorzystywane, gdyż niemal z reguły napastnicy przez ustawianie piłki, zwlekanie ze strzałem, lub niepotrzebne przekombinowanie tracą piłkę. **Tak było i w tym meczu.** Ale najsłabiej nawet strzałowo dysponowany atak, to jeszcze nie klęska.

Ogniwo dysponuje przecież niezgorszą defensywą, na której również od lat budowało swoje sukcesy. **Tym razem również i blok defensywny**

NIE STANĄŁ NA WYSOKOŚCI ZADANIA.

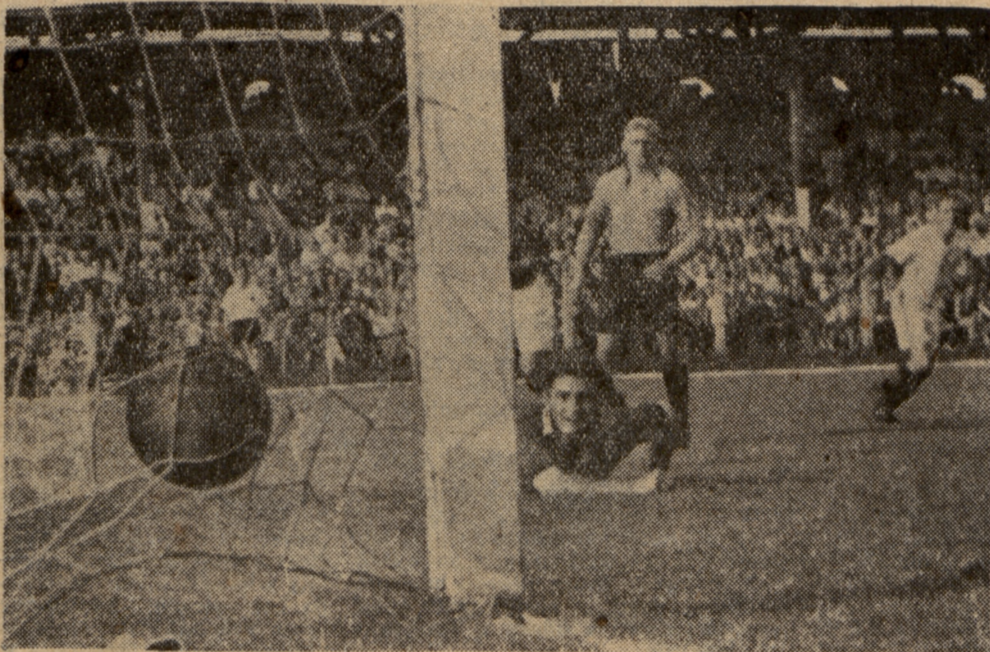
W defensywie Ogniwa zapomniano w pierwszej części spotkania o podstawowej zasadzie gry w piłkę nożną, że na polu karnym nie wolno przeciwnika dopuszczać do strzału — o tej zasadzie, którą tak skutecznie i tak konsekwentnie stosują zawsze gwardziści. Poza tym, już po kilku minutach gry można było łatwo spostrzec, że **Kaszuba mimo ambicji i ofiarności, które kazały mu na ciężki mecz wyjść na boisko — jest niedysponowany.** Mimo zaleczenia berlińskiej kontuzji, za krótki był czas na usunięcie braków wynikłych z pauzowania.

Nie jego wina, że zbyt późno zdecydowano się na wymianę, która przecież po przerwie całkowicie zmieniła obraz gry.

Te dwa zasadnicze błędy były przyczyną ciężkiej porażki, a wszystkie inne, których

(Dokończenie na str. 2)

Kaszuba nie pomógł...



Hymczak wybiegł z bramki, co wykorzystał Kohut, zdobywając trzecią bramkę dla Gwardii. Nie pomogła rozpaczliwa interwencja Koszuby, który chciał zatrzymać piłkę wpadającą do bramki.

W Pradze też „derby"

Sparta zwycięża Slavię 2:1 i wychodzi na czoło tabeli

PRAGA (Obsł. wł.) W Czechosłowacji rozegrano w ub. sobotę i niedzielę dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi.

Na czoło spotkań wysuwał się tradycyjny mecz pomiędzy dwiema najlepszymi drużynami praskimi Spartą i Slavią. **Tym razem wygrała Sparta 2:1.**

Dotychczasowy leader tabeli **Vitkovicke Żelezarny** odniósł już drugą porażkę w dotychczasowych rozgrywkach rundy jesiennej, tym razem z **Bratislavą 2:4.**

Pozostałe wyniki przedstawiają się następująco:

OKD Ostrava—D. Koszyce 4:0, ATK—Svit Gotwaldov 5:4, Dukla Karlin—Żeleźniczary Praga 1:1, Slovena Żilina—Vodotehna Teplice 2:1, Dukla Preszov—Skoda Pilzeń 2:1.

Nowym przodownikiem tabeli została **Sparta CKD Sokolovo** (23 pkt.).



W polu walczono zaciącie, pod bramką bardziej szczęśliwą była Gwardia, która odniosła wczoraj wysokie zwycięstwo nad Ogniwem w dawno nienotowanym stosunku 5:0. — Na zdjęciu Pawłowski walczy o piłkę z Dudkiem.

Zwycięstwo koszykarzy ZS Spójnia nad akademikami chińskimi

W Gdańsku rozegrane zostało wczoraj międzynarodowe spotkanie w koszykówce między reprezentacją ZS Spójnia a akademicką drużyną Chin Ludowych. Spotkanie zakończyło się **zwycięstwem koszykarzy Spójni w stosunku 46:45 (28:24).**

Zawody miały żywy i ciekawy przebieg. Chińczycy przewyższali gospodarzy techniką i szybkością gry — zawodnicy Spójni zagrali jednak bardzo ambitnie i dobrze taktycznie.

W drużynie polskiej na szczególne wyróżnienie zasługuje **Markowski**, który był inicjatorem wszystkich akcji ofensywnych. Obok niego dobrze wypadli **Lelonkiewicz i Wężyk.**

Z drużyny chińskiej wyróżnił się Huan Bo-lin, który zdobył 14 pkt.

Dla Spójni punkty zdobyli: **Pawlak 14, Lelonkiewicz 10, Wojtowicz 8, Skrodzki i Wężyk po 4, Markowski i Michalak po 2.**

Zawody prowadzili pp. **Czmoch i Ujma.**

Tabela ligowa

Po niedzielnych spotkaniach pierwszej ligi sytuacja w tabeli przedstawia się następująco:

1.	GWARDIA Kraków	17	24:10	33:11
2.	CWKS Warszawa	17	24:10	31:23
3.	GÓRNIK Radlin	17	21:13	30:22
4.	BUDOWLANI Chorzów	17	20:14	29:18
5:	KOLEJARZ Warszawa	17	20:14	30:21
6.	OGNIWO Kraków	17	20:14	28:26
7.	UNIA Chorzów	17	18:16	38:28
8.	KOLEJARZ Poznań	17	17:17	26:31
9.	WŁÓKNIARZ Łódź	17	13:21	17:24
10.	WŁÓKNIARZ Kraków	17	12:22	25:32
11.	OGNIWO Bytom	17	10:24	14:25
12.	GWARDIA Szczecin	17	5:29	13:52

Z motorowego raidu „Echa Krakowskiego"



Wóz propagandowy „Echa Krakowskiego" na czele kolumny samochodowej we wczorajszym raidzie „Echa" — „Szlakiem wczasów niedzielnych".

Grabowski zwycięzcą raidu samochodowego „Echa Krakowskiego"

Ciekawą imprezę sportową zorganizowała w ub. niedzielę Redakcja „Echa Krakowskiego" i Polski Związek Motorowy. W imprezie tej połączono umiejętnie elementy wycieczkowe i sportowe.

„Echo Krakowskie" i Wydział Turystyczny ORZZ organizowały na przestrzeni ostatnich miesięcy akcję planowego wypoczynku świątecznego. Dzisiaj impreza ta posiada już piękną tradycję. Na wycieczkach organizowanych do różnych miejscowości woj. krakowskiego, robotnicy mieli możność spędzić dzień świąteczny na świeżym powietrzu, pośród zieleni i w godziwej rozrywce. Ciekawe zapowiedzi w „Echu", afisze, oraz ciekawe imprezy artystyczne stanowiły zachętę dla licznych uczestników tej akcji. Ogółem we wszystkich wycieczkach urządzonych w ramach akcji wczasów świątecznych, udział wzięło ponad 30.000 ludzi pragnących wypoczynku po ciężkiej pracy nad wykonaniem zadań produkcyjnych.

Akcję tę należy uważać za w pełni udałą i w przyszłości należałoby ją nadal kontynuować.

Ostatnia wycieczka zgromadziła licznych uczestników w nowobudującym się kombinacie hutniczym w Nowej Hucie. Wycieczkę tę połączono z ciekawym raidem samochodowym, w którym startowało 20 wozów. Trasa wiodła przez miejscowości, w których „Echo" organizowało uprzednio wczasy świąteczne.

W niedzielę od rana warczały motory samochodów na Małym Rynku, aby za chwilę wyruszyć do raidu wiodącego przez **Ojców, Lasek Wolski, Bielany, Myślenice do Jugowic,** gdzie znajdowała się meta. Trasa raidu wynosiła ponad 100 km. Ciekawą inowacją raidu był udział w jeździe przodowniczek i przodowników pracy

Punktualnie o godz. 9 wyruszyła grupa raidowa za wozem propagandowym „Echa Krakowskiego" prowadzonym przez kierowcę Jerzego Puzię. Samochód ten także brał udział w raidzie, mając przejechane ponad 64 tys. km bez remontu głównego. W samochodzie jechał także przodownik pracy z Nowej Huty — Jakób Kosno (ZRWI) wyrabiający ponad 186 proc. normy.

Start nastąpił przy rogatce bronowickiej. Mijamy po drodze pierwsze wozy, które przebyły już punkt kontrolny. Krótka formalność i udajemy się przez Lasek Wolski do Bielan, a stamtąd do Myślenic na Zarabie. Po drodze w wielu miejscowościach widzimy barwne stroje krakowskie, wieńce dożynkowe i grupy ludności spieszące na doroczne dożynki.

Młodzi mieszkańcy Mogilan w licznym pochodzie na czele z orkiestrą i wieńcami dożynkowymi szli przed świetlicę, aby tam symbol swej całorocznej pracy, — przekazać przodownikom pracy z fabryk i warsztatów.

Zakończenie raidu odbyło się w Jugowicach obok Swoszowic. Na mecie okazało się, że około 2/3 kierowców ukończyło raid bez punktów karnych. Dalej kolumna samochodowa udała się do Nowej Huty na stadion sportowy w Czyżynach, gdzie licznie zebrani byli uczestnicy wczasów świątecznych.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra i chór Polskiego Radia, po czym red. J. Bibel wygłosił kolejną pogadankę krajoznawczą, a w końcu odbyła się Gymkhana samochodowa. Klasyfikacja ogólna za raid i jazdę zręcznościową przedstawia się następująco:

Pierwsze miejsce zajął Stefan Grabowski na samochodzie Fiat 50 z 84 pkt. karnymi. Następne miejsca zajęli — **Osiński** na Oplu — 87 pkt., **Nytko** na DKW 91,1 pkt., **Lelito** na Mercedesie 170 V — 94 pkt., **Latko na Simce 500** 95,4 pkt i **Kidowski** na Fiacie 107 pkt.

Na zakończenie odbyła się zabawa ludowa.

(W. W.)

Jeszcze nie wiemy kto wejdzie do drugiej ligi

Jeszcze tylko dwie kolejki pozostały do zakończenia rozgrywek o wejście do II ligi. Dzisiaj jeszcze nie można wytypować we wszystkich grupach kandydatów do II ligi, gdyż nawet prowadzący bez straty punktu CWKS Ib przegrał drugie spotkanie i od następnego zespołu dzieli go różnica zaledwie jednego punktu.

W grupie trzeciej rezerwa Ogniwa krakowskiego wygrała ze Stalą Skarżysko, co przy równoczesnym remisie Włókniarza Krosno pozwoliło na umocnienie się na drugim miejscu.

W grupie czwartej Górnik Radzionków prowadzi przed Kolejarzem Świdnicą. Wyniki i tabele spotkań przedstawiają się następująco:

GRUPA I:

OWKS BYDGOSZCZ — STAL ZIEL. GÓRA 4:1 (2:1).

KOLEJARZ LESZNO — STAL GDAŃSK 1:1 (1:0).

GWARDIA KOSZALIN — KOLEJARZ SZCZECIN 1:0 (0:0).

TABELA GRUPY I

Kol. Szczecin	8	10	17:10
Kol. Leszno	7	9	15:9
Stal Gdańsk	7	8	15:14
Stal Ziel. Góra	7	7	13:15
Gw. Koszalin	7	4	9:15
OWKS Bydg.	6	4	11.17

GRUPA II

KOLEJARZ Pruszków—BUDOWLANI Białystok 2:1 (1:1).

WŁÓKNIARZ Ib Łódź—GWARDIA Olsztyn 3:1 (2:1).

SPÓJNIA Tomaszów — CWKS Ib 8:1 (3:0).

TABELA GRUPY II

CWKS Ib	8	12	23:19
Sp. Tomaszów	8	11	27:11
Wł. Ib Łódź	8	9	26:18
Kol. Pruszków	7	7	15:12
Gw. Olsztyn	7	7	12:12
Bud. Białystok	8	0	10:41

GRUPA III

Włókniarz Krosno — Gwardia Lublin 1:1 (1:1).

Po ciekawej lecz stojącej na słabym poziomie grze, Włókniarz Krosno uzyskał na własnym boisku wynik remisowy ze słabym zespołem Gwardii. Bramki uzyskali: dla Włókniarza **Cieślik**, dla Gwardii **Antoniak**. Sędziował Pożęczniak (Poznań).

OGNIWO Ib — STAL SKARŻYSKO 2:1 (1:1)

Mecz niewykorzystanych pozycji podbramkowych. Do przerwy Ogniwo miało wiele idealnych pozycji strzałowych, ale bramka padła dopiero z rzutu karnego. Po zmianie pól zawodnicy Stali mieli również dużo doskonałych okazji do strzelenia bramki, których jednak nie wykorzystali. W sumie gospodarze zasłużyli na zwycięstwo, gdyż w polu mieli wyraźną przewagę w ciągu całego spotkania.

Bramki strzelili: **Pawlikowski** (z rzutu karnego) i **Misiak** dla Ogniwa, a **Rybka** z rzutu wolnego dla Stali.

TABELA GRUPY III

Wł. Krosno	6	9	11:9
Ogn. Kraków	7	8	8:8
Sp. Kraków	6	5	9:9
St. Skarżysko	6	4	11:12
Gw. Lublin	5	4	10:11

GRUPA IV

KOLEJARZ Świdnica — OGNIWO Wrocław 2:1 (1:1)

GÓRNIK Radzionków — UNIA Racibórz 6:3 (3:1).

TABELA GRUPY IV

Gór. Radzionków	8	10	21:12
Kol. Świdnica	6	9	16:8
Unia Racibórz	7	6	13:21
Górnik Ruda	5	5	5:6
Ogniwo Wrocław	6	2	7:15

Krakowscy siatkarze jeszcze bez mistrza

Od ubiegłego piątku do niedzieli walczyły czołowe krakowskie drużyny siatkarzy i siatkarek o tytuł mistrza Okręgu. Po uprzednich eliminacjach do finałów zakwalifikowało się sześć drużyn męskich i pięć żeńskich. Na starcie zabrakło jednak siatkarek i siatkarzy tarnowskiego Ogniwa oraz żeńskiej drużyny OWKS, które to zespoły miały przeszkody z uzyskaniem zwolnienia z obozów przygotowawczych przed Spartakiadą, na których obecnie przebywają.

Mistrzostwa siatkarek przeszły bez niespodzianek. Gwardzistki wygrały łatwo spotkania ze Spójnią i AZS, zapewniając sobie tytuł mistrzowski bez większego wysiłku. Poziom rozgrywek kobiet był jednak bardzo niski.

W rozgrywkach mężczyzn do najlepszych należały zespoły OWKS, Gwardii, Kolejarza i AZS-u. Pozostałe drużyny tej grupy, siatkarze Bazy Transportowej z Bieńczyc oraz Stali z Węgierskiej Górki zaprezentowały się technicznie dość jeszcze surowo, grając jednak wszystkie spotkania bardzo ambitnie.

Drużyny Gwardii, OWKS, Kolejarza i AZS-u przedstawiały dość wyrównaną klasę. Nic więc dziwnego, **że żaden z tych zespołów nie potrafił uzyskać zdecydowanej przewagi nad innymi drużynami i zapewnić sobie mistrzostwa.** W spotkaniach finałowych w trzecim dniu rozgrywek sytuacja wyjaśniła się jednak o tyle, że **do tytułu mistrzowskiego pretendują ostatecznie już tylko dwie drużyny, a to Gwardia i OWKS.**

Szczegółowe wyniki rozgrywek finałowych przedstawiają się następująco:

KOBIETY:

AZS — Spójnia 2:0 (15:13, 15:8), Spójnia — Gwardia 0:2 (9:15, 4:15), AZS — Gwardia 0:2 (7:15, 7:15).

MĘŻCZYŹNI:

Kolejarz — Gwardia 1:2 (15:9, 13:15, 10:15), Baza Transportowa — Gwardia 0:2 (10:15, 9:15), Stal Węg. Górka — OWKS 0:2 (8:15, 6:15), Baza Transportowa — Stal Węg. Górka 1:2 (15:11, 3:15, 8:15), OWKS — AZS 1:2 (15:6, 3:15, 12:15), Baza Transportowa — OWKS 0:2 (4:15, 9:15), OWKS — Gwardia 2:1 (15:9, 7:15, 15:7), Kolejarz — AZS 2:1 (13:15, 15:9, 17:15), Kolejarz — Stal Węg. Górka 2:1, Stal Węg. Górka — AZS 1:2 (15:12, 3:15, 9:15), Baza Transportowa — Kolejarz 0:2 (8:15, 1:15), Stal Węg. Górka — Gwardia 0:2 (3:15, 5:15), Kolejarz — OWKS 1:2 (11:15, 15:12, 14:16), Baza Transportowa — AZS 0:2 (1:15, 3:15), AZS — Gwardia 0:2 (10:15, 14:16).

Wioślarskie mistrzostwa Polski

W ub. niedzielę na torze regatowym pod Bydgoszczą rozegrane zostały wioślarskie mistrzostwa Polski. W mistrzostwach startowało 530 zawodników, reprezentujących 20 klubów.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

MĘŻCZYŹNI: jedynki — AZS W-wa (Kocerka) 7,27,8, dwójki bez sternika — Stal Bdg. 7,38, dwójki ze sternikiem — AZS Kraków (Lorenc, Tomas, Michalski) 7,09,3, czwórki — AZS Wrocław 6,21,3, czwórki bez sternika — AZS Wrocław 7,02,4, ósemki Ogniwo Kalisz — 5,39,7.

KOBIETY: jedynki — AZS Wrocław 4,00,3, dwójki podwójne — osada kombinowana AZS Kraków - Ogniwo W-wa 4,21,5, czwórki Budowlani Toruń 4,25,6, ósemki Kolejarz Bdg. 3,51,1.

W ogólnej punktacji zespołowej zwyciężył **AZS W-wa — 168 pkt. przed Ogniwem Kalisz 157 pkt. i AZS Kraków 132.**

Liga żużlowa

W rozegranych w ub. niedzielę zawodach o mistrzostwo ligi żużlowej padły następujące wyniki:

W Ostrowie Wielkopolskim **Unia Leszno zwyciężyła miejscową Stal 32:22.** Najlepszymi zawodnikami u zwycięzców byli **Olejniczak i Woźniak, którzy zdobyli po 9 p.**

W Bytomiu **Gwardia pokonała Ogniwo 33:21.** Najwięcej punktów dla Gwardii zdobyli **Raniszewski — 9 i Nazimek 8.**

W Rybniku **Górnik wygrał ze Spójnią 39:15,** mając najlepszych zawodników w **Baronie i Spyrze.**

W Warszawie **Budowlani wygrali z Kolejarzem 32:22.** W drużynie zwycięzców wyróżnili się **Fijałkowski i Zenderowski,** którzy zdobyli po 9 pkt.

Nowy rekord świata głuchoniemych padł w Warszawie

Wczoraj zakończone zostały w Warszawie centralne mistrzostwa ZS Głuchoniemi, w których startowało 246 zawodników i zawodniczek. W ostatnim dniu zawodów pobito rekord światowy głuchoniemych oraz 3 rekordy Polski. Rekord świata ustanowiła zawodniczka **Kujawa (Poznań) w biegu na 200 m, uzyskując czas 29,1 sek., co jest o 0.4 sek. lepszym czasem od poprzedniego rekordu.**

Gwardia Warszawa — OWKS Kraków 5:0 (0:0)

WARSZAWA. W meczu finałowym o wejście do I ligi państwowej rozegranym w sobotę w Warszawie, miejscowa Gwardia pokonała krakowski OWKS w wysokim stosunku 5:0 (0:0).

Zwycięstwo drużyny warszawskiej jest w pełni zasłużone, gdy **miała ona przez cały czas meczu więcej z gry a pozatym przewyższała krakowian kondycją, która rozstrzygnęła o wyniku meczu.**

Do wysokiej porażki drużyny krakowskiej przyczynił się **bramkarz, który w fatalny sposób przepuścił trzy bramki.**

Strzelcami bramek byli: — **Cichocki 2, Olszewski, Wiśniewski i Janikowski po jednej.** Widzów około 10 tys.

Gwardia — Ogniwo 5:0

(Dokończenie ze str. 1)

także było sporo — wynikały z nich.

Trzeba bowiem równocześnie podkreślić, że jak zwykle w tych spotkaniach, drużyna Ogniwa zagrała z pełnym nakładem sił i ambicji, że do ostatniego momentu walczyła o poprawienie wyniku i nawet na moment nie dała przeciwnikowi oddechu.

O zwycięzcach trzeba jeszcze raz powtórzyć, że potrafią znaleść lukę w drużynie przeciwnika i wyzyskać ją.

Trzeba powiedzieć o nich, że doskonale wiedzą o tym, iż ukoronowaniem akcji w polu jest zdecydowany celny strzał — że są istotnie mistrzami w wykorzystywaniu sytuacji podbramkowych.

Taka ocena oparta jest na przebiegu spotkania, w którym przy mniej więcej wyrównaniu innych walorów piłkarskich — ten — zadecydował o pięknym zwycięstwie.

SKŁADY DRUŻYN:

GWARDIA: Jurowicz, Flanek, Dudek, Mamoń, Szczurek, Wapiennik, Mordarski, Gracz, Kohut, Jaskowski, Kotaba.

OGNIWO: Hymczak, Gędłek, Glimas, Mazur, Kaszuba, Korzeniak, Kolasa, Bobula, Radoń, Kadłuczka, Rajtar, Pawłowski.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Już pierwszy atak gwardzistów kończy się sensacyjnie. **Kotaba podciąga do pola karnego, lekko podaje do środka, gdzie Gracz nieomal bez przeszkody ze strony przeciwnika strzela z bliska w przeciwny róg.**

Po kilku minutach wyrównanej gry Kadłuczka po raz pierwszy zatrudnia Jurowicza — bez powodzenia.

W 8 min. rzut wolny bity przez Kohuta likwiduje Hymczak. W 10 min. Kadłuczka strzela po raz drugi, ale Jurowicz z łatwością broni. Znowu przez kilka minut gra toczy się na środku boiska i dopiero w 19 min. **Gracz ucieka z piłką na lewą stronę boiska, wygrywa pojedynek z Mazurem i strzela z ostrego kąta, a piłka odbita od przeciwnego słupka — wpada do siatki.** Zryw Ogniwa przynosi mu okresową przewagę, ale jedyny groźny strzał Bobuli broni Jurowicz, a poprawka idzie w aut. Strzelcem trzeciej bramki jest Kohut, który przejął podanie Szczurka i mimo asysty obrony posłał piłkę do siatki. W 40 min. **Mordarski z pozycji prawego łącznika strzela tak celnie, że piłka ocierając się o słupek grzęźnie po raz czwarty w siatce.**

Końcówka pierwszej części gry należy zdecydowanie do Gwardii. Pięknie bity przez Flanka rzut wolny broni Hymczak, a tuż przed pauzą Gędłek ratuje w ciężkiej sytuacji broniąc głową na linii bramkowej.

Po zmianie pól obowiązki stopera w drużynie Ogniwa obejmuje **Mazur**, a na jego pozycję **wchodzi Korzeniak.**

Przez kilka minut gra toczy się ze zmiennym szczęściem na środku boiska. W 9 min. **groźny przebój Kohuta stara się zlikwidować Mazur i wybity z balansu ciała Kohut pada na ziemię. Zarządzony przez sędziego rzut karny egzekwuje Gracz, lecz trafia w poprzeczkę.**

Piękny atak Ogniwa kończy się ostrym strzałem Bobuli — Jurowicz jednak broni pewnie.

Po przeciwnej stronie Hymczak również z powodzeniem paruje strzał Mordarskiego, a dwa kolejne rzuty z rogu mijają bez efektu.

Na kilkanaście minut inicjatywę przejmuje teraz — Ogniwo.

W 17 min. Kadłuczka strzela, ale Jurowicz z łatwością broni. Ogniwo atakuje bez przerwy i w 27 min. Radoń wypracowuje Pawłowskiemu idealną pozycję strzałową, lecz ten strzela Jurowiczowi w ręce. Z kolei po pięknym biegu centruje Bobula, ale obrona „gwardzistów" wkracza ostro i oddala niebezpieczeństwo.

Zdenerwowany niepowodzeniami **Glimas decyduje się na samodzielny raid i ostry jego strzał Jurowicz z trudem wybija na róg.**

Szczęście w tym dniu opowiada się zdecydowanie po stronie Gwardii, gdyż w okresie pełnej przewagi przeciwnika **Gracz z podania Mamonia zdobywa piątą bramkę.**

Mimo wysokiej już porażki Ogniwo dalej nie rezygnuje z walki. W 33 min. po pięknym ataku **Rajtar trafia w poprzeczkę, a za chwilę niebezpieczny strzał Radonia z trudem likwiduje Jurowicz.**

Odtąd drużyny całkowicie opadają z sił. Tempo gry słabnie, a zmienne akcje nie przynoszą zmiany wyniku.

Sędziował b. starannie i obiektywnie p. **Sperling** z Łodzi.

Widzów ponad 20.000.

(A. G.)

„Derby Warszawy" wygrał CWKS
pokonując Kolejarza 2:1 (1:1)

WARSZAWA (tel. wł.). Warszawskie derby lokalne zgromadziły na boisku Kolejarza 20 tys. widzów, którzy po meczu zdradzali niezadowolenie z gry obu rywali. Nic dziwnego, gdyż do 40 min. **jedyną dobrze grającą drużyną był CWKS.** Wojskowi wypadli kondycyjnie bardzo dobrze, a nowe nabytki **Koryn i Jezierski** z OWKS Lublin zaprezentowali się bardzo dobrze.

Należy podkreślić bardzo dobrą grę całej drużyny CWKS-u, która — zwłaszcza do przerwy, — **dużo strzelała niepokojąc tym Borucza w** bramce. Również i pomoc CWKS zagrała b. dobrze. Zarówno **Oprych jak i Szczepański** zasilali napad dobrymi piłkami a Orłowski zastopował Łącza zupełnie. Obaj obrońcy wkraczali ostro i zdecydowanie, a Stefaniszyn bronił zupełnie dobrze.

Na tle grających wojskowych **Kolejarze** wypadli słabo. Być może, że do tego przyczyniła się absencja Popiołka i Kobyiańskiego. Atak Kolejarzy pozbawiony dwóch dobrych strzelców nie potrafił wydatnie zagrozić defensywie wojskowych, gdyż Szularz był bojaźliwy, a Wolsza zupełnie nie istniał. Linia pomocy nie grała najgorzej, a obaj obrońcy wypadli dość słabo. **Borucz zawinił pierwszą bramkę,** niepotrzebnie wybiegając.

Przebieg gry już w pierwszej połowie wykazał zdecydowaną przewagę wojskowych, których atak przeprowadzał b. ładne akcje kończące się ostrymi strzałami. Mimo to Kolejarze zdobyli prowadzenie już w 4 min. z wypadu, którymi od czasu do czasu odpowiadali na ładne ataki wojskowych. **Strzelcem bramki był Łącz.**

Od tej chwili trwa przewaga wojskowych, aż do końca pierwszej połowy, a **wyrównująca bramka padła w 43 min. Uzyskał ją Breiter** głową.

Po pauzie wojskowi atakują z impetem i już w 2 min. **Sąsiadek strzela drugą** — jak się okazało — **zwycięską bramkę.** Drużyna CWKS-u zwiększa tempo, które podejmuje również Kolejarz. Nie potrafi on jednak zdobyć się na decydujący strzał.

Kolejarze mieli kilka okazji do wyrównania. Jedną z takich zmarnował fatalnie Szularz, gdy w 65 min. Stefaniszyn leżał na przedpolu bramkowym, a zawodnik Kolejarza mając pustą bramkę spudłował obok bramki. Podobną sytuację zmarnował również Wolsza, który na minutę przed końcem przestrzelił z dwóch metrów. Tuż przed końcem Breiter uległ kontuzji w starciu z Brzozowskim. Jego miejsce zajął Janeczek, który jednak nie miał wiele okazji do gry.

Bardzo dobrym sędzią tego spotkania był P. **Fronczyk** z Tarnowa. **(h)**

Burzliwy mecz w Radlinie
Włókniarz Kr. — Górnik Radlin 1:1 (1:1)

RADLIN (tel. wł.) Rozegrany w sobotę w Radlinie mecz ligowy pomiędzy Włókniarzem krakowskim a Górnikiem radlińskim, zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Gra stała na dobrym poziomie, zwłaszcza jeśli chodzi o drużynę krakowską, która zagrała nie tylko bardzo ambitnie ale również dobrze technicznie.

Prowadzenie zdobył Włókniarz już w 18 minucie gry z rzutu wolnego, którego egzekutorem był **Nowak.** Zdawało się, że Włókniarz wywiezie oba punkty z Radlina, gdyż po tej bramce Radlin się załamał, a Włókniarz grał coraz lepiej tak technicznie, jak i nie zapominał o strzałach.

Stało się jednak inaczej. W 28 minucie **Krasówka ładnym strzałem uzyskał wyrównanie.** Ten sam zawodnik mógł zdobyć prowadzenie, lecz przyznany rzut karny — **przestrzelił fatalnie.**

Po pauzie gra przybrała na ostrości, w czym celowali zawodnicy Radlina, którzy nie przebierali w brutalnych faulach.

Drużynę Włókniarza prześladował prawdziwy pech. Raz Browarski, raz Nowak **strzelili w słupek bramki.** Gdyby nie pech — krakowianie wywieźli by dwa punkty.

Bardzo dobrze sędziował p. **Turczyński** z Warszawy.

Remisowy wynik nie w smak był „kibicom" Górników radlińskich, którzy schodzącego sędziego oraz gości, obrzucili gradem kamieni. — Gracze krakowscy wraz z kierownikiem sekcji Radlina (!) tylko dzięki temu uniknęli poranienia, że schowali się pod ławki autobusu, którym jechali, a w którym wybito szyby. Faktem tym oraz burdami, jakie coraz częściej powtarzają się na boisku radlińskim, winien zająć się GKKF.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, Seko, Rumianowski i CAF.

Kolejarz Pozn. - Gwardia Szcz. 3:0

Rozegrane w Poznaniu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi między miejscowym Kolejarzem a Gwardią Szczecin zakończyło się zwycięstwem Kolejarza 3:0. Spotkanie stało na słabym poziomie, przy czym w pierwszej połowie zawodów gospodarze mieli kilka dobrych zagrań, z których padły 3 bramki.

U zwycięzców poza Smiglakiem w bramce na wyróżnienie zasługuje jedynie Aniola w ataku.

Jedenastka szczecińskiej Gwardii zagrała słabo zwłaszcza w linii ataku. W drużynie brak było gry zespołowej, a indywidualne zagrania napastników nie przyniosły rezultatu bramkowego. Wszelkie zakusy ze strony „gwardzistów" na zdobycie bramki likwidowane były przez linie defensywne drużyny poznańskiej, a zwłaszcza przez doskonale usposobionego **Smiglaka** w bramce. W ataku drużyny szczecińskiej wyróżnił się jedynie prawy łącznik — **Suchogórski.**

Dla Kolejarza dwie bramki zdobył **Aniola,** w tym jedną z rzutu karnego, trzecią zaś strzelił **Polka.**

Zawody prowadził **Grynlewski** z Łodzi. Widzów 8 tysięcy.

Łodzianie ratują się przed spadkiem
Włókniarz Łódź — Ogniwo Bytom 1:0 (1:0)

ŁÓDŹ (tel. wł.) Włókniarze łódzcy oddalili od siebie zmorę spadku z ligi, **wygrywając z Ogniwem bytomskim 1:0.** Mecz sam nie stał na wysokim poziomie, mimo iż sytuacje zmieniały się często i strzałów oddawanych na obie bramki było bardzo dużo. Bytomianie zaimponowali szybkością oraz — pomysłowością, jednakże grzeszyli za to indolencją strzałową. Nie wykorzystywali oni niemal stuprocentowych okazji. Kilka celnych strzałów Biskupka i Wesołowskiego zmuszały wprawdzie Szczurzyńskiego do interwencji, lecz nie były one niebezpieczne.

Ogniwo było więcej ruchliwe, przeprowadzało ładne kombinacje, lecz kończyły się one na polu karnym.

Łodzianie przejęli sposób gry swego przeciwnika i także mało strzelali a jeśli, to niecelnie. Zirytowało to w końcu Barana — grającego w obronie, — **który w 18 minucie gry odebrał piłkę przeciwnikowi, podjechał pod bramkę i z 16 m strzelił nie do obrony, uzyskując jedyną i zwycięską bramkę.**

Po pauzie łodzianie mieli jeszcze dwie okazje do podwyższenia wyniku, kiedy Gustowski przerwał się dwukrotnie, lecz jego przeboje zlikwidował Skromny. Również ładny atak łodzian zepsuł fatalnie Szymborski, który w 70 minucie z **odległości 2 m przestrzelił posyłając piłkę wysoko ponad bramkę.**

Ostatnie 20 minut należało do Ogniwa, lecz wszystkie ich akcje kończyły się na doskonale grającej obronie Baran—Włodarczyk.

Najlepszym na boisku był doskonały pomocnik łódzki — **Wapiennik,** który zademonstrował wzorową pracę pomocnika. U gości najlepsi **Wiśniewski i Wieczorek.**

Sędziował dobrze p. **Przybysz.** Widzów 15.000.

Anioła z 17 bramkami na czele tabeli strzelców

Po niedzielnych spotkaniach ligowych, w tabeli strzelców **prowadzi Anioła — 17 br., przed Cieślikiem — 15 br. i Łączem — 13 br.** Dalsze miejsca zajmują: **Spodzieja — 12 bramek, Gracz — 11 br., Bożek — 9 br.**

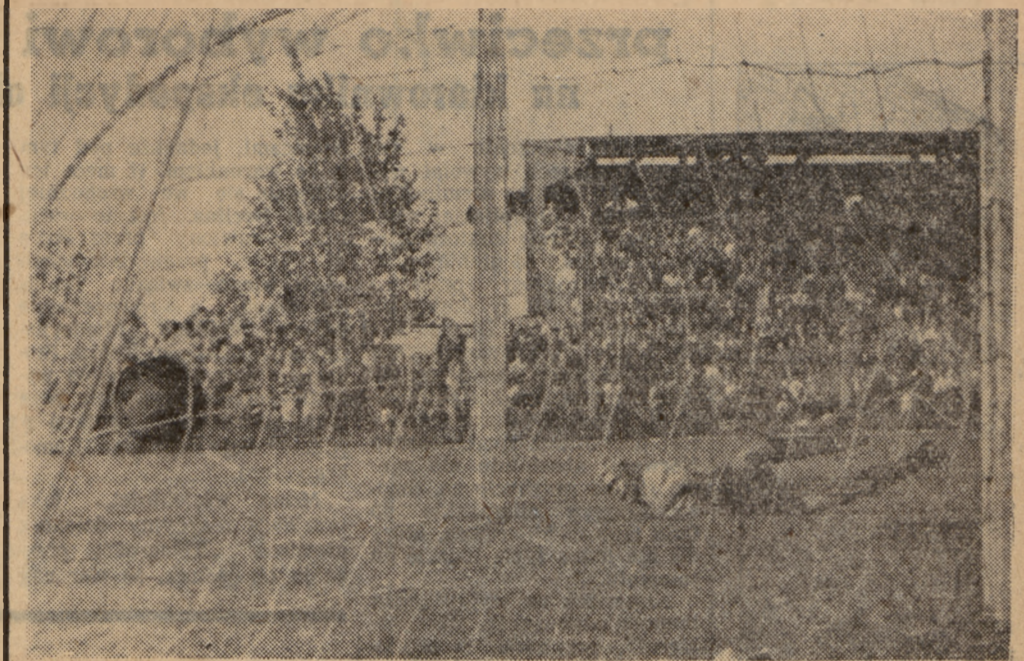
Liga austriacka

Wiedeń (obsł. wł.) Druga kolejka spotkań piłkarskich o mistrzostwo pierwszej ligi austriackiej przyniosła następujące rozstrzygnięcia:

Blau-Weiss — Kapfenberg 1:0, Simmering — Austria 1:2, FC Wien — Sturm Graz 0:1, Wacker — Vienna 4:2, Rapid — Admira 2:1, Floridsdorfer AC—LASK 0:1, Wiener Sportklub — GAK 0:3.

Na czele tabeli po dwóch kolejkach znajduje się Sturm Graz 4 pkt. przed LASK, Wacker i Austrią.

4:0 już do przerwy!



Wynik spotkania do przerwy ustalił Mordarski, strzelając czwartą bramkę. Hymczak śledzi lot piłki, która wpada ponad nim do siatki.

Passa zwycięstw Unii trwa nadal
Unia — Budowlani 3:1 (1:1)

CHORZÓW (tel. wł.). Śląskie „derby" zakończyły się zwycięstwem Unii, która swego lokalnego rywala pokonała, po ładnej i zaciętej walce. Z miejsca podkreślić należy, że mecz stał na bardzo dobrym poziomie a prowadzony był w szybkim tempie. Zwycięstwo Unii nie przyszło łatwo, gdyż do przerwy lekką przewagę mieli Budowlani, którzy mieli trzy znakomite pozycje podbramkowe, niestety niewykorzystane. To zdaje się zaważyło na przebiegu meczu, gdyż drużyna Budowlanych opadła po 15 minutach gry a inicjatywę przejęła Unia.

Jak już wspomnieliśmy, **mecz był ładny grany szybko i obustronnie z zaciętością lecz fair.**

W drużynie Budowlanych debiutował znany napastnik **Wawrzusiak,** który wypadł wcale dobrze. Jego zagrania a zwłaszcza dośrodkowania były pierwszej klasy. **Najlepszym był jednak Janduda, Grzywocz i Wieczorek,** który ma na sumieniu jedną bramkę, gdyż popełnił fatalny błąd pod bramką.

Unia zagrała początkowo dość ślamazarnie, a dopiero po pauzie ruszyła z impetem narzucając szybkie tempo. Opanowała ona grę — zwłaszcza po drugiej bramce i w sumie odniosła zasłużone zwycięstwo. **Wszystkie linie w Unii grały bardzo dobrze (po pauzie) a Cebula był najlepszym zawodnikiem na boisku, wytrzymując mecz kondycyjnie do końca.** Z napastników bardzo dobry był **Cieślik i Przecherka.** Obaj bramkarze dobrzy.

Bramki padały w następujący sposób: w 20 min. **Pilarek** uzyskał prowadzenie dla Budowlanych strzałem nie do obrony. **Wyrównanie padło ze strzału obrońcy Bartyli, który dalekim strzałem uzyskał bramkę dość łatwą do obrony.**

Po przerwie z zagrania całego ataku, **Cieślik zdobył prowadzenie strzelając ostro pod poprzeczkę.**

Ostatnia bramka padła z winy Wieczorka, który popełnił fatalny „kiks", **z czego skorzystał Przecherka i strzałem w przeciwny róg ustalił wynik meczu.**

Pod koniec meczu Budowlani mieli znowu wybitną przewagę i przygnietli przeciwnika, lecz Unia zastosowała mądrą taktykę defensywną, ściągając napastników do tyłu w celu utrzymania wyniku.

Dobrze prowadził zawody p. **Frączkowski z Poznania.** Widzów 15.000.

Uwagi na marginesie meczu
Ogniwo - Gwardia

O formie Gwardii wiedziano już dawno, że jest dobra. Do kondycji zawodników, nabierano zaufania z meczu na mecz. A na tym meczu błysnęli doskonałą kondycją właśnie dawniej najmniej wytrzymali: Kokut i Szczurek.

W ogóle cała drużyna Gwardii zagrała na piątkę z plusem. Ale... gra się tak, jak przeciwnik pozwala. To stare piłkarskie powiedzenie! Przeciwnik pozwolił Gwardii grać już od 10 sekundy, co też ona skwapliwie wykorzystała, zdobywając w 20 — pierwszą bramkę. Hymczak? Ten tylko przypatrzył się jak piłka toczy się do bramki. Kaszuba?...

Niewyleczonego zawodnika nie wolno wstawiać do drużyny. Jeśli jednak zawodnik mówi, że grać może, a nie gra — to jego wina, jeśli jednak wspomina o tym, że źle się czuje, a kierownictwo mimo to wstawia go — to wina kierownictwa.

Ogniwo ma od dłuższego czasu dwa bardzo słabe punkty w drużynie. Pierwsze to... trener, a drugie to... kierownik drużyny. Trener widział chyba, że Hymczak jest w bardzo słabej formie i winien go był zmienić najpóźniej po drugiej bramce. Młody Pajor może spisał by się lepiej. Gdy kierownictwo widziało, że Kaszuba grać nie może, gdyż boi się o kolano, winno było dokonać zmiany zawodnika po 15 minutach!

Nie wolno winić samej tylko drużyny za przegraną. Za klęskę winni również być odpowiedzialni: kierownictwo i trenerzy.

To oczywiście nie umniejsza zasługi zwycięstwa Gwardii, — która zagrała bardzo ładnie i dobrze. Ale czy zwycięstwo jej to wyłącznie jej zasługa? Zdaje nam się, że dużą zasługę mają tu również i kierownictwo i trener! Tak maszyna idzie, jak się nią kieruje i obsługuje. A w maszynie gwardyjskiej wszystkie kółeczka grają. Widać tam pracę zespołową, kolektywną.

Naogół liczono się z przegraną Ogniwa, ale tylko z przegraną. Nikt jednak nie spodziewał się takiej klęski! Kierownictwo Ogniwa powinno się dobrze zastanowić nad metodą dalszej pracy, a przede wszystkim wziąć się do właściwego i fachowego szkolenia swych młodych zawodników.

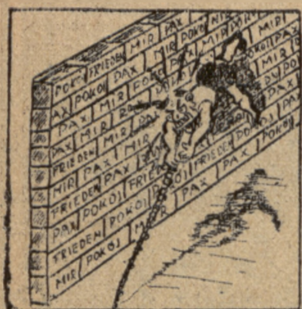
Najważniejsze — to, że mecz toczył się w spokojnej atmosferze jak na drużyny o takiej tradycji przystało. Próbki niezdyscyplinowania — tłumił w zarodku doskonały sędzia, który trzymał obie drużyny w karbach do końca zawodów. Ważne było również, że nasza kochana krakowska publiczność zachowała się doskonale.

Jurowicz szybszy od Radonia



Nawet z tak idealnej pozycji nie potrafiło Ogniwo zdobyć bramki. Jurowicz był o ułamek sekundy szybszy od Radonia i zdołał wybić piłkę w pole.

Sport w USA



Skok o tyczce.



Biegi długodystansowe.

Z bocznej trybuny

Porównajmy dwa fakty: w roku 1948 pierwsze miejsce w ekstraklasie zajęła Wisła, uzyskując 38 punktów i stosunek bramek 86:34.

Taką samą ilość punktów zdobyła Cracovia, która jednak miała gorszy stosunek bramek, wyrażający się cyfrą: 61:26.

W myśl przepisów PZPN o tytule mistrzowskim zadecydował nie lepszy stosunek bramek Wisły, a trzecie spotkanie między dwiema najlepszymi wówczas drużynami, które jak wiemy wygrała Cracovia 3:1, zdobywając mistrzostwo ligi.

W roku 1951 analogiczna sytuacja powstała w rozgrywkach o mistrzostwo drugiej ligi. W grupie pierwszej Budow. Gdańsk dzięki lepszemu stosunkowi bramek, przy tej samej ilości punktów, zdobytych przez poznańską S[illegible]l, wyprzedzili zespół poznański i zajęli pierwsze miejsce.

Tym razem jednak sekcja piłkarska GKKF nie poleciła rozegrać Budowlanym i Stali dodatkowego meczu, a uznała Budowlanych jako mistrza grupy, dzięki lepszemu stosunkowi bramek. Nic nie wiemy o tym, by obowiązujące w roku 1948 przepisy odnośnie zdobycia mistrzostwa pierwszej czy drugiej ligi zmieniły się. A jeśli sekcja piłkarska GKKF zmieniła je, to powinna o tym poinformować zarówno zainteresowane drużyny, jak i opinię sportową.

Bowiem może się zdarzyć podobna sytuacja w pierwszej lidze, kiedy np. Gwardia i CWKS zdobędą równą ilość punktów. I co wtedy? Czy sekcja piłkarska GKKF przypomni sobie nagle o przepisie z roku 1948, zalecającym w takim wypadku rozegranie dodatkowego spotkania między zainteresowanymi zespołami, czy też może zadecyduje, że mistrzem ligi zostaje drużyna, mająca przy równej ilości punktów lepszy stosunek bramek.

Chcielibyśmy wiedzieć o tym nieco wcześniej, by walczące o mistrzostwo pierwszej ligi drużyny nie znalazły się pewnego jesiennego poranku w przykrej sytuacji poznańskiej Stali, którą panowie z sekcji piłkarskiej GKKF wykiwali!

(kike).

Protest sportowców niemieckich
przeciwko wyborowi Dr Diema
na kierownika ekspedycji olimpijskiej

Wielkie oburzenie w całych Niemczech wywołał wybór na kierownika niemieckiej ekspedycji olimpijskiej osławionego faszystę doktora Diema. Również i za granicą podniosły się głosy sprzeciwu sportowców, którzy doskonale znają przeszłość Diema. Był on, jak wiadomo, zausznikiem i ulubieńcem Hitlera i jest zaciekłym wrogiem klasy pracującej. Prasa norweska już dzisiaj podnosi, iż **społeczeństwo Norwegii absolutnie nie zgodzi się na przybycie na zimowe igrzyska olimpijskie do Oslo tego ex-hitlerowca, który ma nie jedno życie ludzkie na sumieniu.**

Nawet tak reakcyjny organ zachodnio-niemiecki jak „Telegraf", przyznaje, iż powierzenie Diemowi tak wysokiej godności sportowej jest niedopuszczalne. Wschodnio-niemiecki dziennik „Neues Deutschlad" w swym wstępnym artykule podkreśla, że **„działaczy", którzy wybrali Diema na kierownika ekspedycji olimpijskiej, można policzyć na palcach, lecz z ich głosem nie może liczyć się opinia całych Niemiec, która nie dopuści do tego, aby na Olimpiadę wyjeżdżali tego rodzaju osobnicy co Diem.** — Sportowcy wschodnich i zachodnich Niemiec tak długo będą protestować, dopóki kierownikiem ekspedycji olimpijskich Niemiec nie zostanie człowiek, który godnie reprezentować będzie interesy narodu niemieckiego.

Jak wiadomo, międzynarodowa federacja olimpijska ustaliła, że Niemcy na Olimpiadzie reprezentować będzie jeden ogólnoniemiecki komitet olimpijski.

Jakim poważaniem cieszą się sportowcy Niemiec wschodnich — świadczy najlepiej poniższy fakt: w najbliższym czasie odbyć się mają igrzyska sportowe w Berlinie, na które zaproszono również angielską reprezentację tenisa stołowego. **Anglicy zgodzili się na rozegranie spotkania z Niemcami, jednakże pod tym tylko warunkiem, iż mecz ten odbędzie się we wschodniej części Berlina.** Jest to warunek postawiony przez Ivora Montague, przewodniczącego angielskiego związku Tenisa Stołowego, a równocześnie przewodniczącego Międzynarodowego Związku Tenisa Stołowego. Prezes Montague wyraził życzenie rozegrania poza tym jeszcze trzech spotkań w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Mimo wściekłości, jaką przejawia reakcyjny dziennik niemiecki „Telegraf", przyznaje on jednak, że warunek przewodniczącego Montague jest obowiązujący.

Dla nas jest jasne, że sportowcy angielscy i ich przewodniczący nie uznają rozdziału Niemiec. Dla nich nie istnieją wschodnio-niemieccy czy zachodnio-niemieccy sportowcy, lecz sportowcy Niemiec. Tego jednak „działacze" zachodnich Niemiec nie mogą czy nie chcą zrozumieć.

Tym bardziej cieszą się sportowcy Niemiec wschodnich i zachodnich z rozstrzygnięcia pingpongistów angielskich i ich przewodniczącego Montague, których przyjmują w Berlinie z całą serdecznością.

„Raid Pokoju" w NRD
wielkim wydarzeniem kolarskim

We wszystkich miastach i wsiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej trwają intensywne przygotowania do wielkiego wyścigu kolarzy amatorów, który wyruszy z Berlina już 10 września.

W wyścigu zorganizowanym pod nazwą „Raid pokojowy narodów" wezmą udział kolarze wszystkich krajów demokracji ludowych.

Trasa wyścigu o długości łącznej 2.073,8 km podzielona została na 12 etapów i jest trudniejszą niż w latach ubiegłych. Etap pierwszy (237.4 km) prowadzi z Berlina do Stralsundu, drugi przez Rostock do Schwerina. 133 km liczący trzeci etap biegnie z Schwerina do Stendal, czwarty Stendal—Wittenberg (194.4 km), piąty etap ma metę w Lipsku, gdzie nastąpi dzień odpoczynku.

16 września nastąpi start do szóstego etapu prowadzącego z Lipska do Weimar. Będzie to pierwszy etap górski (156.1 km). 7 etap (2 górski) długości 195.8 km prowadzi do Eisenach. Dalsze etapy prowadzą etap 8 Eisenach—Rudolstadt (194,3 km), etap 9 — Rudolstadt—Chemnitz, gdzie nastąpi dzień odpoczynku.

Etap 10, długość 163.7 km, biegnie z Chemnitz do Zittau. 22 w[illegible] nastąpi start do 11 e[illegible] który prowadzić będzie [illegible] granicy pokoju z Zittau do Cottbus. Ostatni etap [illegible]ńczący się w Berlinie, rozegrany zostanie 23 września, a długość jego wynosi 189,5 km.

To Was ZACIEKAWI

MIŁOŚĆ ZWYCIĘŻYŁA

Niedawno bawił w Oslo przedstawiciel włoskiego klubu piłkarskiego Florentina w sprawie „zakupu" reprezentacyjnego piłkarza Norwegii Johanssona. Makler ten ofiarowywał Johanssonowi 30 tys. dolarów. Norweg jednak nie mógł się zdecydować odrazu i prosił o jeden dzień do namysłu.

Na drugi dzień Włoch podniósł proponowaną sumę na 40 tys. i Norweg zdecydował się podpisać kontrakt. W chwili gdy miał położyć swój podpis pod kontraktem w drzwiach stanęła jego narzeczona, która odrazu zorientowała się o co idzie. Jeśli „chcesz jechać do Włoch — powiedziała — to jedź, ale ja ani myślę czekać na twój powrót". Johansson zrezygnowany odłożył pióro i przyrzekł pozostać w swej ojczyźnie.

*

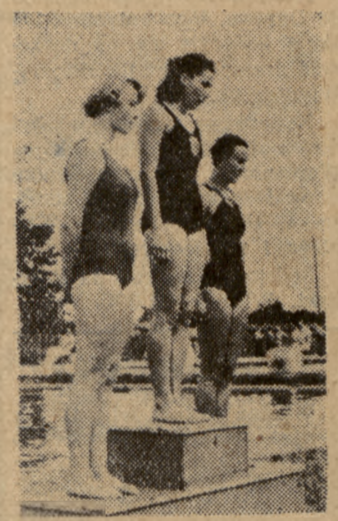
Olimpijskie igrzyska zimowe odbędą się w roku 1952 w Oslo. Organizatorzy przewidują wydanie 800 tysięcy kart wstępu, z których połowa rozsprzedana będzie na terenie Norwegii, a druga połowa zagranicą. Liczba oddanych do dyspozycji biletów okaże się prawdopodobnie za mała, gdyż sama tylko Szwecja zgłosiła już zapotrzebowanie na 600 tysięcy kart wstępu. Ocenia się, że tylko na stadion lodowy Bisleta, gdzie rozegrane zostaną konkurencje w jeździe szybkiej na łyżwach, przybędzie co najmniej 100 tysięcy widzów.

*

W Sztokholmie padły niedawno dwa rekordy świata w chodzie. Mistrz olimpijski w tej dyscyplinie sportowej — Szwed John Ljunggren przebył 30 m[illegible] w czasie 4,21,38,2 godz., oraz 50 km w czasie 4,32,56,2 godz. Poprzednie rekordy wynosiły, na 30 mil — 4,24,52,2 godz. (Cornet, Anglia), a na 50 km — 4,34,03 godz. (Sievert, Niemcy).

*

Najlepszy kolarz włoski Gino Bartali obchodził w ubiegłym miesiącu jubileusz dwudziestolecia swojej kariery zawodniczej. W okresie tym Bartali przebył na wyścigowym rowerze 125 tysięcy i 405 km w 788 wyścigach, odnosząc zwycięstwa w 158 wypadkach i wycofując się z konkurencji tylko 22 razy.



W mistrzostwach pływackich ZS Ogniwo we Wrocławiu pierwsze miejsce na 100 m st. dowolnym zajęła Dzikówna, którą widzimy na podium zwycięzców w towarzystwie Bemównej i Petrokońskiej.

Ze świata

CHARKOWSKI MODELARZ — Borys Muraczenko skonstruował model szybowca, który nie posiada ogona. Model ten przeleciał 33,36 km w czasie 1 godziny 16 minut i 32 sek. Zarówno długość przelotu jak i czas utrzymania się w powietrzu **jest nowym rekordem świata i został ostatnio oficjalnie uznany przez Międzynarodową Federację Modelarską.**

•

RYSZARD BERGMANN, były wielokrotny mistrz świata w ping-pongu, zawieszony ostatnio dożywotnie za przekroczenie przepisów amatorskich, został znów przywrócony do łask i bronił będzie barw Anglii w meczu przeciw Niemcom.

•

BILET WSTĘPU na otwarcie igrzysk olimpijskich, — które odbędą się w Helsinkach w roku 1952 kosztować będzie „skromną" sumę — 15 dolarów.

•

SZWAJCARZY też już nauczyli się kaperować. Ostatnio klub genewski Servette pozyskał dla swych barw 4 byłych graczy rzymskiego klubu Lazio. Inny klub Cantonal zapewnił sobie grę dla swych barw dwu reprezentantów Włoch, bramkarza Parliera i obrońcy Neury'ego.

MIĘDZYNARODOWY ZW. ŁYŻWIARSKI ustalił, że mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie odbędą się we Wiedniu w dniach 1—3 lutego 1952, a mistrzostwa świata w Paryżu od 29 lutego do 2 marca.

Mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie odbędą się w Szwecji, a mistrzostwa świata w Norwegii.

•

W UBIEGŁYM TYGODNIU rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo I ligi angielskiej, które dały następujące rozstrzygnięcia: **Bolton — Newcastle 0:0, Arsenal — Chelsea 3:1, Huddersfield — Manchester City 5:1, Manchester V. — Middlesbrough 4:2 Blackpool — Portsmouth 3:1, Preston — Charlton 3:0, Derby Comty — Wolverhampton 2:1.**

•

FIŃSKI ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY zajął specyficzne stanowisko wobec zawodników tego kraju, którzy brali udział w Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie.

Sprinter **Mauno Koski**, skoczek, w dal **Lauri Kantee** i znany dyskobol **Olli Partanen zostali w kraju zdyskwalifikowani właśnie za start w Berlinie.**

•

TEGOROCZNY ZWYCIĘZCA gigantycznego Tour de France Szwajcar **Koblet** wziął udział w wyścigu szosowym o mistrzostwo swego kraju bez powodzenia. Cały szereg nieepodziewanych defektów zmusił znakomitego kolarza do wycofania się z konkurencji na ostatnim etapie. Zwyciężył Ferdi Kuebler (Szwajcaria), który przebywając dystans długości 246 km w czasie — 7.20.05 godz. obronił tytuł szosowego mistrza Szwajcarii. Drugie miejsce zajął kolarz włoski Giovanni Rossi. W kategorii amatorów pierwszym był Schraner, który odległość 226 km pokonał w czasie 6.41.31 godz.

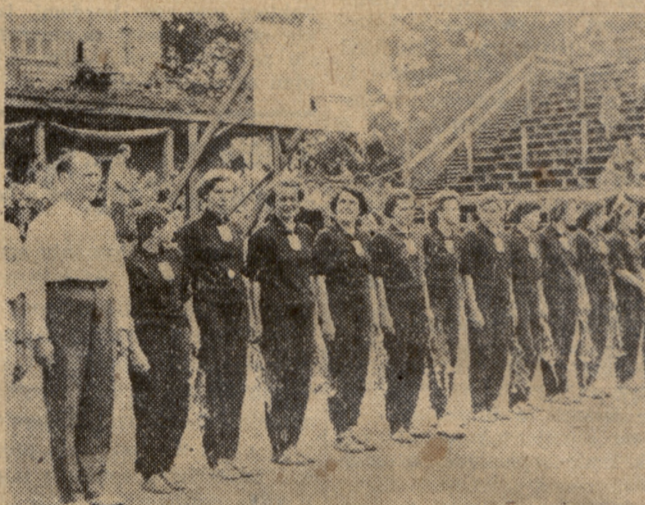
•

JEDEN Z NAJLEPSZYCH BIEGACZY ŚWIATA Belg — Gaston Reiff pobił rekord Belgii w biegu na 3 mile — (4.828 m.) wynikiem 13,51,4.

Fotokronika Piłkarza



Do Polski przybyła, powracająca z Berlina, reprezentacyjna drużyna koszykarzy chińskich. Zawodnicy chińscy rozegrali w ubiegły czwartek pierwsze spotkanie w Warszawie, przegrywając z naszą reprezentacją 44:45, natomiast w sobotę Chińczycy ulegli w Gdańsku reprezentacji ZS Spójni 45:46 (23:25). Na zdjęciu ekipa koszykarzy Chińskiej Republiki Ludowej po przyjeździe do Warszawy



Na kortach CWKS rozegrano w ubiegłą niedzielę międzypaństwowe spotkanie w koszykówce kobiet i mężczyzn Polska—Rumunia. Obydwa mecze zakończyły się zwycięstwem Polski. Nasze koszykarki pokonały Rumunię 22:18. Zamieszczone powyżej zdjęcie przedstawia koszykarki polskie. Poniżej fragment z meczu.





Na jeziorze w Mikołajkach odbyły się ostatnio II Motorowodne Mistrzostwa Polski. Na zdjęciu zwycięzca w kat. łodzi wyścigowych 500 ccm. inż. Stefan Gajecki — konstruktor silników do łodzi i motoszybowców.

R[illegible]cja: Kraków, Wielopole 1, IV. p. —Tel. centrala 246-78 Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
W[illegible]wca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229 60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306.
M—2—21538